

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 17 CZERWCA 1929. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 167

# WYNIK WYBORÓW do Kasy chorych w Pabjanicach

## Sorażka chadeków, wzrost głosów komunistycznych

Pabjanice, 17 czerwca.  
(Telefonem od wł. korespondenta)

W dniu 16 czerwca odbyły się na terenie powiatu łaskiego wybory do powiatowej kasy chorych w Pabjanicach.

Wynik wyborów był następujący: Odano na listę z grupy ubezpieczonych 5556 głosów tj. 37 proc. na listę z grupy pracodawców 964 głosy, (procent nieobliczony).

Lista nr. 1 NIEM. PARTJA PRACY otrzymała 250 głosów, 1 MANDAT, dawniej 2.

Lista nr. 2 PPS, 604 głosy, 3 MANDATY, dawniej 2.

Lista nr. 3 PPS. — FRAKCJA REWO LUCYJNA 181 głosów, 1 MANDAT, dawniej nic.

Lista nr. 4. KOMUNISTI 2368 głosów 14 MANDATÓW, dawniej 5.

Lista nr. 6 PRACOWNIKÓW UMY SŁOWYCH, 88 głosów, bez mandatu.

Lista nr. 7 NPR. — LEWICA 998 głosów MANDATÓW 6, dawniej 8.

Lista nr. 8, sjonisci 182, 1 MANDAT, dawniej nic.

Lista nr. 10, „Aguda”, 82 głosy, bez mandatu.

Lista nr. 11, Chadecja, 578 głosów, 3 MANDATY, dawniej 7.

Lista nr. 12, „Polska praca”, 223 głosy, 1 MANDAT, dawniej nic.

Na listy z grupy pracodawców oddano:

Lista nr. 1, Fabrykanci zelowscy 117 głosów, 2 mandaty.

Lista nr. 2 Pracodawcy przemysłowi i handlowi, tj. wielki przemysł i kupcy, 261 głosów, 4 mandaty.

Lista nr. 3 Demokratyczny komitet, sanacja i NPR., 117 głosów, 2 mandaty.

Lista nr. 4, Kupcy i przemysłowcy zydowscy 443 głosy, 7 mandatów.

Lista nr. 5, Instytucje społeczne PPS-u 26 głosów bez mandatu.

Przebieg głosowania był spokojny.

## Zbrodnicza wyprawa po legendarne skarby

Kraków, 17 czerwca

W Limanowej dokonano morderstwa na osobie 80-letniego starca, Klepera, żyjącego z jałmużny.

Wśród ludności krążyły wieści, iż Klepper posiada zbierający wielki majątek i to było prawdopodobnie powodem morderstwa.

W czasie dochodzeń znaleziono wprawdzie koszyk banknotów, lecz już wycofanych z obiegu i nie przedstawiających żadnej wartości.

Policja aresztowała 2 osobników, podejrzanych o dokonanie zbrodni.

## Eskaadra włoska przybyła do Aten

Ateny, 17 czerwca.  
(Telegram własny „Expressu”).

W dniu wczorajszym przybyła do Aten eskadra samolotów włoskich, odbywających ćwiczenia na Morzu Czarnym. Od Konstantynopola odprowadzając lotników włoskich 5 samolotów tureckich. Z Aten powróci eskadra włoska.

Król hiszpański Alfons wyjedzie w dniu 27 b. m. do Londynu.

## Atak na komisariat pijani marynarze wywołali wielkie awantury

Warszawa, 17 czerwca.

W dniu wczorajszym wynikło w Żyrdardowie gwałtowne zajście, które spowodowali dwaj marynarze i jeden szeregowiec w stanie pijanym.

Oto komisariat policji został zawiadomiony, że żołnierze ci, w stanie pijanym zaczepiają w sposób brutalny przechodzące kobiety.

Patrol policyjny chciał skłonić marynarzy do zaprzestania awantur, wreszcie poprosił ich do udania się do komisariatu. Żołnierze stawili policji zdecydowany opór.

W kilka chwil później zgromadził się dość duży tłum, który zajął wrogie stanowisko wobec policji. Po długich awanturach udało się policji przeprowadzić marynarzy do komisariatu.

Tłum nie ustępował i zajął wyczekującą postawę przed komisariatem. W lokalu komisariatu marynarze nie zaprzestali gwałtownych awantur i zaczęli demolować urządzenie biura. W czasie uspakajania zostali poturbowani silnie dwaj policjanci.

W pewnej chwili żołnierze zaczęli gło-

## Niezwykła katastrofa Skrzydła samolotu oderwały się od kadłuba

Berlin, 17 czerwca

Podczas uroczystości poświęcenia pomnika uczestników wojny w Stuhm w Pomeranii, krążący nad miastem samolot wschodnio-pruskiego Tow. lotniczego „Marienburg”, uległ katastrofie.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny ku przerażeniu setek widzów oderwały się od kadłuba skrzydła samo-

lotu, a sam kadłub wraz z lotnikami z szaloną szybkością runął w dół, spadając na rynek w odległości 50 mtr. od pomnika.

Pilot, znany rekordzista w lotach bez silnikowych, Ferdynand Schulz, oraz towarzyszący mu drugi specjalista w lotach na płatowcach bezsilnikowych Bruno Kaiser ponieśli śmierć na miejscu.

# „Złoty Ptak” w Paryżu

## Entuzjastyczne powitanie lotników i „ślepego pasażera”

Paryż, 17 czerwca.

Samolot „Złoty Ptak”, na którym lotnicy francuscy Assolant, Lefevre i Lotti przelecieli Atlantyk przybył dziś o godzinie 8 m. 47 wieczorem na lotnisko paryskie w Le Bourget.

Samolot wyładował wśród niezwykłego entuzjazmu tłumów, które już od południa zebrały się na lotnisku, aby

przywitać zwycięzców oceanu.

W imieniu rządu francuskiego powitał lotników minister lotnictwa Laurent Ey-nac, który złożył im serdeczne życzenia.

Wielkie zaciekanie publiczności wywołało ukazanie się młodego amerykańszczyka, Artura Scheibera, który odbył podróż w samolocie przez ocean.

Schreiber wysiadłszy z samolotu wznosił okrzyk: „Niech żyje Francja”.

Przyłot „Złotego Ptaka” do Paryża uległ znacznemu opóźnieniu, wskutek powtórnego przymusowego lądowania w drodze.

oświadczyli, że do najtrudniejszych chwil lotu należał sam start w Ameryce burza nad Oceanem Atlantyckim koło Azorów i odkrycie „ślepego pasażera” Schowal się on w tylnej części samolotu gdzie krzyżują się wszystkie sprzętła, prowadzące od kierownicy do części sterowych samolotu. Odkrycie to wywołało najpierw wśród lotników ogromne przerażenie i w pierwszej chwili gotowi byli zrzucić go do morza, ale gdy „ślepy pasażer” zapytany o narodowość okazał się amerykańczakiem — nie mogli tego uczynić choćby z wdzięczności dla tego kraju za okazaną im pomoc w przed sięwzięciu i za troskliwą opiekę.

śno wzywać ratunku. Zgromadzony przed komisariatem tłum, chcąc przyjść z pomocą pijanym, zaatakował drzwi komisariatu.

Policja zajęła jednak zdecydowane stanowisko i potrafiła sytuację opanować. Obu marynarzom i żołnierzowi nałożono kaftany bezpieczeństwa. Ponadto policja aresztowała cały szereg osób z tłumu.

Lotnicy wystartowali z Comillas o godzinie 6 m. 45 rano. Po 2 godzinach lotu wyczerpał się niewielki zapas benzyny i „Złoty Ptak” musiał lądować o godzinie 8 m. 50 rano w miejscowości Mizau les Bains w pobliżu Cazaux.

Po napełnieniu zbiorników lotnicy francuscy odlecieli dopiero o godzinie 5 m. 50 po południu w dalszą podróż do Paryża.

Paryż, 17 czerwca  
Zapytani o przebieg podróży, lotnicy

## Zwycięzca zginął w ogniu płonącego auta

Nowy Jork, 17 czerwca

Podczas wyścigów samochodowych auto zwycięzcy wyścigów w Indianapolis Reya Keecha, oraz dwa inne samochody, biorące udział w wyścigu, zde-rzyły się w pełnym pedzie.

Rozbite samochody utworzyły kupę żelastwa. Z powodu wybuchu zbiorników z benzyną powstał pożar.

Ray Keech poniósł śmierć na miejscu, innych zawodników ciężko rannych zdołano wydobyć z pod płonących samochodów.

## Spadła z góry młoda panna w Zakopanem

Zakopane, 17 czerwca

Dziś w godzinach popołudniowych pogotowie ratunkowe zostało zaalarmowane wiadomością o nieszczęśliwym wypadku, jakiemu uległa w górach 22-letnia Maria Motykówna.

Udała się ona na krótką wycieczkę do doliny Białego, gdzie wspinając się na t. zw. igłę, oddała się lekturze. Gdy przy nieznacznym ruchu upadła jej z rąk książka, Motykówna chciała książkę

przytrzymać, przyczem obsunęła się i spadła z wysokości 30 mtr. na piargi, do znając złamanie obu nóg.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala. Stan nieszczęśliwej jest bardzo ciężki. Zachodzi potrzeba amputacji obu nóg.

Jest to już drugi z rzędu wypadek w górach mimo dopiero co rozpoczynającego się sezonu turystycznego.

## Występ złodziei

Łódź, 17 czerwca.

Wczoraj wieczorem do mieszkańcy Heleny Worbstowej przy ulicy Karola 18 w czasie jej nieobecności dostali się złodzieje. Łupem ich padła garderoba i bieżna wartość kilka tysięcy złotych.







## Dziecko separowanych małżonków

### Zasadnicza i doniosła teza sądu najwyższego

Z Warszawy donoszą:

W obecnej dobie rozluźnienia węzłów życia rodzinnego, częstych rozwodów, unieważnień małżeństw i separacji, palącą stała się kwestja losu nieszczęśliwych dzieci, których rodzice rozeszli się w dwie przeciwne strony. Sytuacja jest moralnie bardzo trudna, a prawnie też zazwyczaj skomplikowana.

Do kogo mają dzieci należeć? Jakże ma do nich prawa odsunięta od opieki strona?

Czy wolno uniemożliwić jej widywaną nie dzieci?

Wśród laików rozpowszechnione jest mniemanie, że w razie rozwodu córki należą do matki, a synowie do ojca. Nie podobnego. W myśl art. 337 kodeksu cywilnego w czasie trwania małżeństwa opieka nad dziećmi należy wspólnie do ojca i matki, a tylko w razie sprzeczności zdania, wola ojca przeważa.

W wypadku zaś orzeczenia rozwodu lub separacji na czas nieograniczony, opieka nad dziećmi należy z reguły do ojca, o ile jest stroną niewinną, bez względu na to, czy żona jest również niewinna, czy też nie.

Jedynie jeśli mąż jest stroną winną, a żona niewinna, opieka do niej należy.

Gdy obie strony są winne, opiekę ustanawia rada rodzinna.

Ustalenie tych rzeczy wymaga jednak skomplikowanego i długiego postępowania cywilnego, a tymczasem małżonkowie wyprawiają z dziećmi najrozmaitsze historie. Jedno chowa je przed drugim, porywa, wywozi, zamyka. Nieszczęśliwe dziecko już w zaraniu życia jest zdeorientowane i zbalamucone.

Zresztą gdy sprawa opieki nad dzieckiem przejdzie już nawet przez rubikon sądowy, ustanowiony przez wyrok, stan rzeczy narazony jest niejednokrotnie na pogwałcenie.

Np. ojciec ma przyznaną opiekę nad dzieckiem, ale w myśl wyroku sądowego ma je posyłać na pewien okres do matki. Powiedzmy jednak, że nie posyła, co zdarza się na porządku dziennym. Co mu wówczas grozi? Jak dotychczas — nic! Dopiero teraz, dzięki znamiennej i ważnej orzeczeniu Sądu Najwyższego znaleziono bat na złośliwą stronę w separowanym lub rozwiedzionym małżeństwie.

Chodziło o sprawę inżyniera K., który nie dopuszczał matki do swego synka, ani też nie stosował się do wyroku, zlecającego mu posyłać co jakiś czas dziecko do matki.

Wobec systematycznego oporu pozwanego i wykazanej przez niego złośliwości, rzecznik powództwa wystąpił z wnioskiem, by sądy nasze zastosowały po raz pierwszy instytucję prawa francuskiego, zwaną „astreinte”, a polegającą na wyznaczeniu pozwanemu kary pieniężnej za każdy fakt niezastosowania się do wyroku.

Sądy uznały wprowadzenie tej nowości za nader wskazane i ustaliły, że inż. K. winien co czwartek posyłać synka do żony, a za każdy opuszczony czwartek będzie płacił 500 zł. kary.

Wyrok ten stał się obecnie prawomocny dzięki ostatecznemu zaakceptowaniu przez pełny komplet izby sądu najwyższego.



Dzisiaj po raz ostatni!

Początek o godz. 4.30

## „Tancerka Bogów“

Wycinki z prasy stołecznej o filmie „Tancerka Bogów”.

„...cuda niektórych scen chwytają za gardło”.

„Polska Zbrojna”.

„...Gilda Gray... jest pierwszej klasy tancerką. Oprawa dekoracyjna, bajeczne tło i umiejętne pomysły reżyserskie składają się na film nad wyraz piękny i fascynujący”.

„A. B. C.”.

„...żywiolowy talent taneczny „złotej Gildy” usprawiedliwia światowy rozgłos tej artystki”.

„Kurier Warszawski”.

„...film erotyczny... daje zupełnie złudzenie prawdy, dzięki wspaniałym zdjęciom klasztoru tybetańskiego i okolic i udziałowi setek statystów mongolskich, z Tybetu sprowadzonych”.

„Epoka”.

„...film świetny, a nadzwyczaj charakterystyczny. Już sam początek — rozkosz!”.

„Głos Prawdy”.

## „Tancerka Bogów“

Julian Zabiński.

(Jerzy Bolski)

## Gałganiarze Łodzi

Powieść kryminalna z życia łódzkiego.

50)

Rozdział XI.

—O—

### Sensacyjny proces

Komisarz Macherski nie zrezygnował jeszcze zupełnie z odszukania Płochockiego i wykrycia tajemniczej zagadki zniknięcia Szyfitera w podziemiast spalonego domu.

Pewne ułatwienia w tej sprawie przyniosły nowe aresztowania, poczynione wśród łódzkich „gałganiarzy”.

Policja mianowicie wpadła na dalsze ślady tej rozgałęzionej po całym kraju organizacji handlarzy żywym towarem i aresztowała kilku osobników.

Jeden z gałganiarzy zeznał w czasie śledztwa, iż utrzymywał bliższe stosunki z Płochockim, który odbierał od niego żywy towar i przewoził do Warszawy. Znowu więc o uszy komisarza Macherskiego obito się nazwisko Płochockiego, lecz niestety, na jego ślady policja mimo intensywnych poszukiwań nie mogła wpaść.

Wszyscy wiedzieli, że na gruncie łódzkim Płochocki był duszą i mózgiem klubu gałganiarzy i że schwytywanie tego niebezpiecznego ptaszka mogłoby przyczynić się do wykrycia szeregu tajnych klubów, rozsianych po całym kraju.

Wysłane za nim listy gończe nie dały żadnego rezultatu. Policja stołeczna stwierdziła, że Płochocki przez krótki czas bawił na bruku warszawskim, lecz dokąd później wyjechał — nie wiedziała.

W prasie znowu zaczęły ukazywać się wiadomości o Płochockim i Szyfiterze. O Bogackim prawie zapomniano. Siedział on w więzieniu i czekał na wyjaśnienie zagadki przez policję.

Szyfiter natomiast leżał się jeszcze w szpitalu dla nerwowo chorych, lecz stan jego zdrowia nie wróżył rychłego powrotu do normalnego stanu.

Jedynymi więc osobami, będącymi na wolności i mogącymi do pewnego stopnia rzucić snop światła na tę ciemną i zagmatwaną sprawę byli dwaj przyjaciele — Pietręk i Walek.

Walek czuł się już niezależny od Płochockiego, posiadał bowiem gotówkę w dostatecznej ilości, przyczem wraz z pieniędzmi zyskał inny pogląd na świat i życie. Nieprawości Płochockiego wydawały się dlań zbrodniami, wymagającymi bezwzględnej i najsurowszej kary.

Pietręk poczuł również powołanie do roli sędziego i zaprzysiął sobie, że uczyni wszystko co leży w jego mocy, aby pomóc policji w wykryciu podpalacza i zbrodniarza.

Narazie obydwaj uchwalili, że wyślą anonim do urzędu śledczego.

Zamiar swój rychło wprowadzili w czyn i oto dnia pewnego komisarz Macherski otrzymał list treści następującej:

„Szanowny Panie Komisarzu!

Pisze do Pana człowiek nie byle jaki, lecz fachowiec w pewnych sprawach, które zawsze mają coś wspólnego zarówno z policją, jak i z tymi, których policja prześladowuje. Pozwoli więc Panu Komisarz, że będę szczery i powiem wszystko, co mi na języku leży.

Wiem z opisów w prasie, że policja łódzka stara się wysledzić niejakiego Andrzeja Płochockiego. Podobno nie macie jednak dowodów niewątpliwie stwierdzających winę tego wstawionego swemi czynami na gruncie łódzkim pana. Czekać z niecierpliwością chwili, gdy Płochocki wpadnie w wasze ręce, albowiem wtedy będę mógł mu dowiedzieć że zasługuje na stryczek. Wiem naprzykład z całą pewnością, że przez niego siedzi w więzieniu niewinny człowiek. Dziś z pewnością jeszcze mówić o tem, jak to się stało, że podejrzenie padło właśnie na człowieka niewinnego. Wiem również dlaczego przez tego samego pana przebywa obecnie w zakładzie dla nerwowo chorych inna nieszczęśliwa ofiara, ale i tem dziś jest jeszcze za wcześnie mówić”.

List ten nie wiele wprowadzić powiedział policji, ale zapewnił ją o tem, że Płochocki ma na swem sumieniu nie jeden grzeszek i że sporządzenie aktu oskarżenia przeciwko niemu nie nastarczy wielu trudności.

Walek nie poprzestął jednak na wysłaniu listu do urzędu śledczego i rozpoczął na własną rękę wraz z Pietrkiem poszukiwania. Ponieważ posiadał w Łodzi znajomości w tych sferach, w których obracał się Płochocki i jego towa-

rzysze, przeto nie trudno mu było nawiązać kontakt z kilku handlarzami, pozostającymi jeszcze na wolności.

Jego wygląd zewnętrzny zmienił się ostatnio na korzyść i to właśnie wzbudziło dość większe zaufanie. Walek wyglądał raczej na syna bogatego ziemianina, niż na bezrobotnego złodziejzaka.

Proceder w cyrku w dalszym ciągu przysparzał mu niezłe zarobki, dzięki czemu w krótkim czasie zdołał zebrać sobie dość pokaźny kapitał. Los chciał że właśnie teraz, gdy był już zasobniejszy w gotówkę zmarła mu matka, nie mogąc się doczekać lepszych czasów. Ojciec, zniedołężniały starzec, znalazł schronienie w jednym z przytułków miejskich, gdzie zdecydował się już spędzić resztę swego żywota.

Tymczasem cyrk Wolfsona ukończył w Łodzi już swe gościnne występy i ruszył w dalszą drogę po sławę i gotówkę „Tajemniczy Dżems” udał się wraz z całym cyrkiem.

I rozpoczęła się tułaczka po miastach i miasteczkach... Różnie ich przyjmowano — czasem oklaskami, czasem gwizdem i sykaniem...

Walek, rozjeżdżając po dalekich prowincjach nie zapominał jednak o Łodzi i o sprawach jakie tam pozostawił. Komunikował się często z Pietrkiem, który donosił mu obszernie o zmianach, jakie zachodziły na gruncie łódzkim.

Tymczasem w Łodzi przygotowywano się do wielkiej sensacji.

W najbliższych dniach miała się odbyć sprawa Bogackiego.

— Winny, czy niewinny?... — pytanie wszędzie. Czy znowu zostanie popełniona omyłka sądowa?... Jaki zapadnie wyrok?...

Proces wywołał w całym mieście ogromne zainteresowanie...

(D. c. n.)

# Turniej atletów w cyrku

## Pooschoff przybył do Łodzi.—Dziś rewanżowe spotkanie Stibora ze Sztekkerem

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym zmienia swe oblicze. Coraz więcej zapaśników ubywa, których szanse do nagród odpady, natomiast przybywają inni, by spróbować szczęścia.

Po Kwapińskim wczoraj znów wykreślono Kochańskiego, Waluszewskiego i Pogrzebę, których po kilkakrotnych porażkach oddano do dyspozycji Związku.

To wykreślanie zawodników, których szanse do nagród odpady dowodzi, iż Turniej obecny jest prowadzony na zasadach czysto sportowych i utrzymany na wysokim poziomie.

Wczoraj przybył i zgłosił swoje przyśpieszenie do turnieju, potężnie zbudowa-

ny młody, bo zaledwie 30 letni Zygmunt Pooschoff - trener „Makkabi - Frankfurt“ atleta o wszechświatowej sławie.

Należy podkreślić, że z chwilą pojawienia się na arenie cyrku sportowego Pooschoffa obecny turniej stanie się istotnie emocjonujący i zapowiada szereg istotnie pierwszorzędnych spotkań.

Sztekker, Pooschoff, Stibor, Petrowicz, Kornatz, Koehler i Bryła, to w świecie atletycznym gwiazdy pierwszej wielkości.

Nie dziw, iż pojawienie się Pooschoffa zelektryzowało miłośników walk.

Pooschoff zmęczony podróżą dopiero w dniu dzisiejszym pojawi się na arenie cyrku.

Rezultat wczorajszych walk: Roznamiętnienie wywołała walka sympatycznego studenta Stibora z pruskim Kornatzem.

Jak zwykle faworytem był Stibor, wręcz wrogie uczucie budził Kornatz.

Kornatz nie żałował pięści, co znów podniecało galerję.

Jakiś zwolennik dobrego tonu i wytwornych manier przejęty powagą sytuacji, usiłował wtargnąć na arenę.

Dopiero komisarz policji zdołał z trudem wytłumaczyć oburzonemu widzowi niewłaściwość postępowania.

Od stołu sędziowskiego padły dwa ostrzeżenia pod adresem Kornatza. Po 20 min. walki obfitującej w denerwujące

momenty, nie zdołali jej rozstrzygnąć. Mistrz Polski Sztekker w 5-ej min. swym niezawodnym młynkiem pokonał Weisa, wywołując gorący aplauz publiczności.

Olbryzmi Petrowicz w 37 min. swym dławiającym podw. nelsonem pokonał brutalnego Spiewaczka.

Ordynarnie walczącemu Krausowi udało się w 35 min. złamaniem mostka pokonać wykazującemu dobrą formę Szczerbińskiego.

Wielkie zadowolenie wywołała zapowiedź arbitra p. Brańskiego, że w dniu dzisiejszym pod naciskiem sportsmenów i Stibora, odbędzie się odwetowa rozstrzygająca walka Stibora ze Sztekkerem.

Nie trzeba chyba dodawać, że spotkanie to, ze względu na pamiętny poprzedni wynik budzi olbrzymie zainteresowanie pozatem walczą: Kornatz — Petrowicz, Spiewaczek — Weis i decydująca Koehler — Kraus.

**KINO**  
**A POLLO**  
Konstantynowska 16.  
Dziś premjera!

Groźna rywalka  
Douglasa Fairbanka  
**CÓRKA ZORRY**  
W pozostałych rolach:  
WILLIAM POWELL i James Hall.

**BEBE DANIELS**  
w wielkim filmie malowniczym p. t.  
Wspaniały obraz, osnuty na tle życia pięknej Amerykanki, która zwinnością i odwagą zyskuje sławę najdzielniejszego caballero.  
Następny program „ŚWIAT NOCY”

**SPLENDID**  
Dziś i dni następnych!  
Rekord wdzięku — Miłości — Pikanterji  
w musującej szampańskim dowcipem  
wesołej komedji p. t.  
**NIEZNOŚNA FIFI**  
Przygody młodej dzikuski  
Nieznosna Filipinka udaje mężatkę  
Z brzydkiej poczwarki, piękny motyl  
Który z panów jest moim mężem.  
Najczarowniejsza ulubienica Łodzi  
**Colleen Moore.**  
Ilustracja muzyczna pod kier. P. Mucmana  
Początek o godz. 4.30 po południu.

Przedsiębiorstwo robót  
**BUDOWLANYCH I KANALIZACYJNYCH**  
**„RAWICKI I WINTER”**  
Sp. z ogr. odp. INŻYNIEROWIE. Sp. z ogr. odp.  
ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.  
Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe,  
Przebudówki i remonty domów i mieszkań.  
KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI  
domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.  
Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.

Koncesjonowane  
Kursy Kierowców Samochodowych  
**W. WOJNA i S. SIEPRAWSKI**  
Łódź, Piotrkowska 111, tel. 49-11.  
Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznie w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9-20  
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe

**LECZNICA**  
Lecznica SANITAS  
Gabinet wenerologiczny  
D-ra S. KANTORA  
dla leczenia chorób skórnych  
wenerycznych i moczopłciowych  
ul. CEGIELNIANA 29  
TEL. 32-28.

**Doktor P. Klinger**  
choroby weneryczne, skórne i włosów  
LECZENIE lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-12 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 72)

Dr. med. Niewiażski  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań  
Lekarz-dentysta F. Horowicz  
przyjmuje w Lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 291  
codziennie od 2-7  
Pn. ran. od 3-7

Dr. med. HELLER  
chor. skórne i weneryczne  
Nawrot 2  
tel. 79-89  
przyjm. do 10 rano i od 4-8  
dla pań spec. od 4-5  
w niedz., od 11-2 p.p  
dla niezamożnych  
ceny lecznic

Dr. med. W. BALICKA  
przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95-  
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8  
codziennie tylko kobiety i dzieci

Dr. med. St. Bibergal  
Montuski 11, telefon 63-22.  
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.  
W niedz. od 10-1

Dr. med. Lubicz  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-5 w. w niedz. od 10-12

W drodze z Helenowa pozostawiono w taksówce szarego lisa  
Uczciwy szofer ewent. znalazca zechce łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem  
Zawadzka 23, front. II piętro, miesz. 8

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa  
Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3-7

Poradnia Wenerologiczna  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1.  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta  
W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska.  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
Porada 3 złote.

**Bona**  
z najlepszymi świadectwami przyjmie posadę do dziecka lub dzieci — Wiadomość: telefon 64-21.



# Ostatnia minuta.

## Uczta śmierci

10 osób zatrutych mięsem

Bydgoszcz, 17 czerwca.

W Brudzewie pod Wrześnią wydarzył się okropny wypadek zatrucia mięsem całej rodziny.

Mieszkaniec Brudzewa Słowiński wbrew obowiązującym przepisom zabił świnie u siebie w domu, zamiast w rzeźni. Wczoraj wszyscy domownicy, w liczbie 9 osób oraz nauczycielka Eugenia Sobkowiakówna spożyli na obiad mięso z tej świnii i w dwie godziny później zachorowali wśród objawów zatrucia.

Sprowadzona natychmiast pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Ojciec rodziny, żona jego i nauczycielka zmarli nad wieczorem wśród strasznych męczarni, a sześcioro dzieci walczą w szpitalu ze śmiercią.

Analiza wykazała w mięsie try-chinę.

## Zbrodniczy zamach

niewykrytych sprawców

Nowy Targ, 17 czerwca.

Onegdaj wieczorem niewyśledzeni dotychczas sprawcy, powodowani prawdopodobnie zbrodniczą złośliwością położyli w poprzek drogi belkę drzewa około 5 mtr. długości, prowadzącej przez gminę Waksmund w pow. nowotarskim, przykrywając ją dla niepoznaki piaskiem z gościńca. Zbrodniczy zamach ten omal że nie skończył się katastrofą.

Na belkę mianowicie najechała jadąca z Nowego Targu do Szczawnicy dorożka samochodowa, która oczywiście została odrzucona na bok. Tylko dzięki przytomności umysłu prowadzącego auto szofera, który zdołał w ostatniej chwili zahamować, dorożka została nieuszkodzona i wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Policja prowadzi śledztwo.

## „Złoty interes“



SIR HENRY DETERDING

prezes królewsko - holenderskiego towarzystwa eksploatacji źródeł naftowych w Indiach holenderskich, zwraca obecnie uwagę międzynarodowego świata finansjery na swoją osobę: z wydanego obecnie rocznego sprawozdania towarzystwa wynika, że towarzystwo to dało za rok ubiegły dywidendy 24 procent.

## Holandia broni swych kolonij



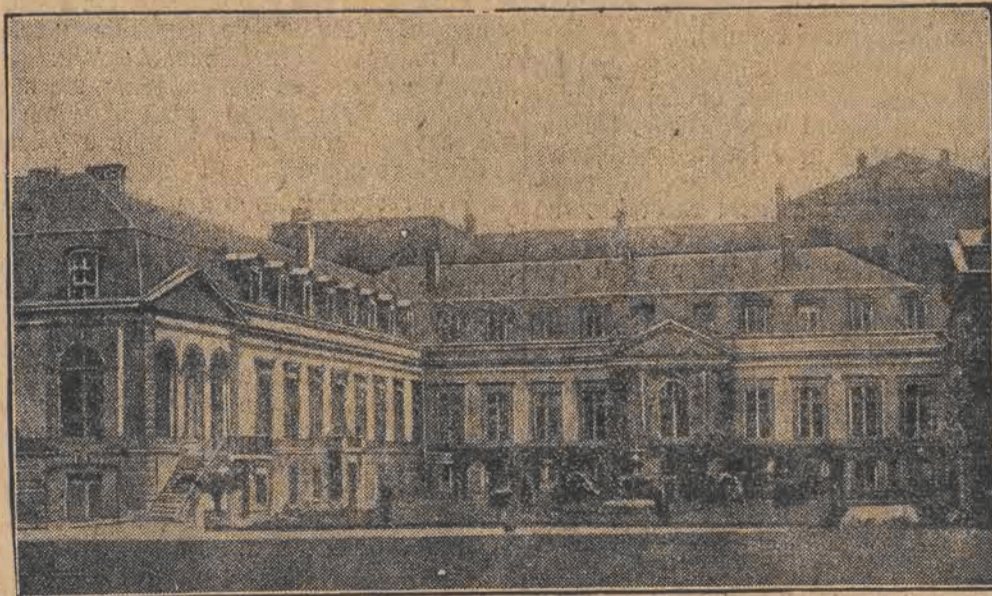
Z powodu napadu nacjonalistów z Wenezueli na port Willemstadt w kolonjach holenderskich w Indiach Zachodnich, rząd holenderski wysłał na zagrożone miejsca silne załogi wojskowe, aby incydentem takim zapobiec na przyszłość. Na zdjęciu: żołnierze holenderscy wsiadający na okręt, zawożący ich do kolonji.

## Rozgrywki o puchar Davisa



Czescy tenisiści (z lewa na prawo): Menzel, Kozeluh i Matzenhauer grać będą w najbliższym czasie z niemieckimi graczami o puchar Davisa.

## Międzynarodowy bank reparacyjny



Jak wiadomo — paryska konferencja rzeczoznawców uchwaliła założenie międzynarodowego banku reparacyjnego. Na siedzibę banku przewidziany jest pałac Egmont w Brukseli, którego zdjęcie podajemy powyżej.

## Order papieski dla króla włoskiego



Z powodu zawarcia przymierza pomiędzy Włochami a Watykanem, król włoski Wiktor Emanuel ma być w najbliższym czasie udekorowany przez papieża „orderem Chrystusa“ (z lewej strony). Król włoski obdarzy kardynała Gaspari (papież — jak wiadomo — nie może być udekorowany orderem) wzajemian orderem Anuncjaty (z lewej strony).

## „Saraon“ wciąż świadczy



Król Fuad w berlińskim instytucie botanicznym.



TOMSKI  
członek egzekutywy związków zawodowych w Rosji, został usunięty ze swego stanowiska.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.  
Telefon administracji 22-14. — — — —  
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—  
po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Za wydawnictwo „Republiki“ sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

W drukarni „Republiki Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak